

Sygn. akt VI Ka 329/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski

Sędziowie SO Edyta Gajgał SR del. do SO Konrad Kosowski (spr.)

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Macieja Prabuckiego

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014r.

sprawy **W. P. (1) i D. S. (1)**

oskarżonych z art. 279 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 2 kwietnia 2014 r. sygn. akt II K 203/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych W. P. (1) i D. S. (1) uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne,

II. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 329/14

UZASADNIENIE

W. P. (1) i D. S. (1) zostali oskarżeni o to, że w nocy 2 na 3 czerwca 2013 w K. wspólnie i w porozumieniu weszli do wnętrza domu jednorodzinnego poprzez uprzednio otwarte przez D. S. (1) drzwi balkonowe a następnie po otwarciu w oryginalny sposób sejfmu umieszczonego w jednym z pomieszczeń dokonali zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 250.000 zł, 40.000 euro o wartości 170.800 zł, 960 funtów szterlingów o wartości 4.809 zł 60 gr, 3.000 dolarów amerykańskich o wartości 9.840 zł, 4 zegarków męskich o wartości 800 zł, sygnetu męskiego z oczkiem w kolorze żółtym o wartości 1.000 zł, grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości o łącznej wartości 442.899 zł, karty pojazdów o numerach rejestracyjnych (...) na szkodę H. i W. R. przy czym W. P. (1) dopuścił się tego czynu będąc uprzednio skazanym na podstawie wyroku:

- Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31 maja 2004 w sprawie II K 139/04 za czyn z art. 280 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności objętego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 22 grudnia 2004 w sprawie II K 1003/04 na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 stycznia 2006 do 19 stycznia 2009,

- Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20 grudnia 2010 w sprawie II K 1370/10 za czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 21 sierpnia 2010 do 22 października 2010, 22 stycznia 2012 do 19 stycznia 2013,

to jest o czyn w stosunku do W. P. (1) z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. zaś w stosunku do D. S. (1) o czyn z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2014r. w sprawie sygn. akt II K 203/14:

I. uznał oskarżonego D. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, przy wyeliminowaniu zapisu o zabranii kart pojazdów oraz zabranii znajdujących się poza sejfem przedmiotów w postaci grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości i przyjęciu, iż łączna wartość skradzionego mienia wynosiła 437.249 zł, a także wskazaniu, iż oskarżony podjął działania w postaci otwarcia drzwi balkonowych i poinformowania W. P. (1) o zakresie działania kamery monitoringu, rozmieszczeniu pomieszczeń, umieszczeniu sejfu i zachowaniu osoby, znajdującej się w budynku, a nadto przyjmując, iż sejf został otwarty w nieustalony sposób, to jest występku z art. 279 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. S. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązał oskarżonego D. S. (1) do podjęcia starań o uzyskanie stałej pracy zarobkowej w okresie próby,

IV. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego D. S. (1) w okresie próby pod dozór kuratora,

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego D. S. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od 27 czerwca do 12 lipca 2013 rokiem,

VI. uznał oskarżonego W. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku przy przyjęciu, iż sejf został otwarty w nieustalony sposób, a nadto dokonał on usunięcia opisanych kart pojazdów pokrzywdzonych oraz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia znajdujących się poza sejfem przedmiotów w postaci grubej bransolety złotej z napisem H. o wartości 250 zł, 2 bransoletek złotych cienkich i gładkich wartości łącznej 3.000 zł, bransolety złotej marki B. z koralikami o wartości 2.000 zł, naszyjnika z pereł hodowlanych o wartości 350 zł, naszyjnika imitującego perły wraz z bransoletką o wartości 50 zł, kolczyków srebrnych produkcji belgijskiej nieustalonej wartości, damskiego zegarka koloru złotego z cyrkoniami o nieustalonej wartości, a także, że był on wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 31.V.2004 roku w sprawie II K 193/04, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 22.XII.2004 roku w sprawie II K 1003/2004, w okresie od 21.VI.2006 roku do 19.I.2009 roku, a następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z dnia 20.XII.2010 roku w sprawie II K 1370/10, za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., popełniony w dniu 21.VIII.2010 roku, na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 22 I do 15 XI 2012 roku, to jest występku z art. 279 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonych D. S. (1) i W. P. (1) solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych H. R. i W. R., uprawnionych solidarnie, kwoty 356.708 (trzysta pięćdziesiąt sześć tysięcy siedemset osiem) złotych, a nadto wobec oskarżonego W. P. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych H. R. i W. R., uprawnionych solidarnie, kwoty 5.650 (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt) złotych,

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec oskarżonego W. P. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18 października 2013 roku do dnia 28 stycznia 2014 roku,

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych D. S. (1) i W. P. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego D. S. (1) zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości na jego korzyść.

Skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisu prawa procesowego, art. 167 kpc, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na:

a. bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego obrony o zobowiązaniu pokrzywdzonych lub pozyskanie bezpośrednio przez Sąd deklaracji PIT za ostatnie 8 lat, celem ustalenia ich możliwości finansowych, a także stanu majątkowego uzasadniającego posiadanie oszczędności w tak wysokich kwotach, jakie oznaczono w przedstawionym zarzucie,

b. zaniechanie dopuszczenia dowodu z eksperymentu procesowego przeprowadzonego na okoliczność ustalenia jaką fizyczną objętość zajmują sumy wskazane przez pokrzywdzonych, dla ustalenia czy mogły one fizycznie zmieścić się do sejfów zainstalowanych w nieruchomości pokrzywdzonych, tym bardziej że pokrzywdzeni wskazali wymiary tego sejfu,

c. zaniechanie opuszczenia dowodu z pozyskania informacji z KPP w J., celem ustalenia, czy pokrzywdzeni w dacie pierwszej próbie kradzieży z włamaniem przedmiotowego sejfu, zgłaszali tą okoliczność na policję. Jeżeli tak to, jaką wartość środków finansowych podali jako wartość depozytu sejfowego, na okoliczność ustalenia stopnia przyrostu tych środków przez przyrząd faktycznie uzyskiwanego dochodu wynikającego z dokumentacji podatkowej.

2. obrazę przepisu prawa procesowego, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego i tym samym wadliwym przyjęciu, iż:

a. D. S. (1) i W. P. (1) wspólnie planowali włamanie do domu pokrzywdzonych, podzielili między sobą role w tym przestępstwie i ostatecznie podzielili się łupem, gdy tymczasem wniosków takich nie można wywieść z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego,

b. w sejfie znajdowały się środki majątkowe w łącznej kwocie 437.249,60 zł, gdy tymczasem brak jest ku temu jakiegokolwiek dowodu, tym bardziej, że pokrzywdzeni nie byli w stanie wskazać, jak duży był zamontowany w ich nieruchomości sejf oraz jaki miał wymiary wewnętrzne i zewnętrzne,

c. D. S. (1), po dokonanej kradzieży sejfu otrzymał swój udział w łupie, gdy tymczasem brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, aby przekazana mu przez W. P. (1) suma stanowiła część łupu, a nie wynagrodzenie za udzieloną pomoc.

Z ostrożności procesowej, obrońca oskarżonego D. S. (1) zarzucił również:

3. rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary, gdy tymczasem jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a w szczególności treść jego wyjaśnień były główną podstawą sformułowania aktu oskarżenia w niniejszej sprawie,

4. obrazę przepisu prawa materialnego:

a. art. 279 § 1 kk, poprzez jego zastosowanie, gdy tymczasem brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, czy sejf pokrzywdzonych był otwarty, czy też zamknięty, a nadto w jaki sposób i czy to W. P. (1) dostał się do jego wnętrza, co ostatecznie mogłoby dać podstawę do przyjęcia takiej kwalifikacji prawnej czynu,

b. art. 18 § 3 kk, poprzez zaniechanie jego zastosowania i tym samym przyjęcie, iż oskarżony D. S. (1) działał w warunkach współsprawstwa z W. P. (1), a nie w warunkach pomocnictwa, bez względu na przyjętą kwalifikację prawną czynu,

c. art. 60 kk, poprzez zaniechanie jego zastosowania, gdy tymczasem nakazywały to okoliczności sprawy.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również obrońca oskarżonego W. P. (1) na mocy art. 444 kpk i art. 425 kpk zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji w całości na jego korzyść.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk w zw. art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 279 § 1 kk poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony swoim postępowaniem wypełnił znamiona przestępstwa kradzieży z włamaniem, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa kradzieży kwalifikowanej z art. 278 § 1 kpk,

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt 3 kpk poprzez jego zastosowanie w odniesieniu do wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów dotyczących zeznań podatkowych pokrzywdzonych za ostanie 7 lat na okoliczność wysokości osiąganych dochodów w kontekście możliwości zgromadzenia środków, które były w sejfie, w sytuacji, gdy wskazany wniosek dowody miał istotne znaczenie dla stwierdzenia okoliczności dotyczącej wartości przedmiotu przestępstwa zarzucanego oskarżonemu,

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez ich niezastosowanie polegające na oparciu się przez Sąd I instancji wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych co do wartości mienia znajdującego się w sejfie jak również znajdujących się w nim kart pojazdów, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jednoznacznie jaka jest dokładna wysokość poniesionej przez pokrzywdzonych szkody oraz jaka była rzeczywista zawartość sejfu, a tym samym niewyjaśnienie przez Sąd I instancji okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wpływającej na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary oraz środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę 356.708 zł solidarnie z oskarżonym D. S. (1) na rzecz uprawnionych solidarnie pokrzywdzonych, jak również kwoty 5.560 złotych na rzecz uprawnionych solidarnie pokrzywdzonych,

4) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodu zeznań pokrzywdzonych jak również oparcie się wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych co do okoliczności dotyczących zabezpieczenia sejfu przed dostępem nieuprawnionych osób, w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż takie zabezpieczenie rzeczywiście istniało, a która to okoliczność miała wpływ na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności z art. 279 § 1 kk,

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, iż wiarygodne są twierdzenia pokrzywdzonego, iż ułożone w przedmiotowym sejfie w pozycji pionowej banknoty spięte w paczkach zawierających 100.000 złotych (o wysokości około 15 cm), mogły zmieścić się na półce o wysokości 8 cm, podczas gdy dokonanie takiej czynności jakie technicznie niemożliwe, a które to ustalenie miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii dotyczącej zawartości sejfu, a tym samym dla wymierzenia oskarżonemu kary oraz środka karnego,

6) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 211 kpk poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność ustalenia czy ułożone w pozycji pionowej banknoty spięte w paczkach zawierających 100.000 złotych (o wysokości około 15 cm) mogły zmieścić się na półce sejfów o wysokości około 8 cm, a która to okoliczność miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zwłaszcza dla ustalenia jaka była rzeczywista zawartość sejfów, tj. kwota banknotów w nim się znajdujących,

7) rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie jej w wysokości 4 lat pozbawienia wolności co do czynu określonego w części wstępnej wyroku oraz obowiązku naprawienia szkody określonego w punkcie VII części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu określonego w części wstępnej wyroku nie była znaczna, a prawidłowa ocena prawna zarzucanego oskarżonemu czynu opisanego w części wstępnej wyroku i prawidłowe ustalenie wartości skradzionego mienia pozwoliłoby ustalić, iż należy wymierzyć oskarżonemu karę znacznie łagodniejszą.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie VI, VII części dyspozytywnej wyroku poprzez orzeczenie, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa kradzieży z art. 278 kpk i wymierzenie mu kary znacznie łagodniejszej, w tym również zmianę wysokości kwoty orzeczonej obowiązkiem naprawienia szkody i wymierzenie mu tegoż środka karnego w kwocie niższej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje obrońców oskarżonych nie zasługiwały na uwzględnienie. Podniesione w nich zarzuty okazały się nietrafne i to w stopniu oczywistym.

Biorąc pod uwagę treść obu apelacji jako uwagi natury ogólnej podnieść trzeba, iż zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd I instancji ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza oczywiście, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd dokonując ustaleń faktycznych jest przy tym związany całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy, szczegółowy zapoznanie się z motywami uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy w sposób precyzyjny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego Sąd ten kierował się przy tym procesowymi zasadami związanymi z oceną dowodów, których naruszenia dopatrywali się obrońcy oskarżonych, a co zostanie szerzej omówione w poniższych rozważaniach. Skutkowało to zatem musi przyjęciem, iż uznany tam tok rozumowania zasługiwać winien na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., zwłaszcza iż Sąd I instancji w sposób właściwy rozważył zarówno dowody obciążające obu oskarżonych, jak i mające przemawiać na ich korzyść. Zgodnie zaś z treścią art. 410 k.p.k. odniósł się do wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, które okazały się być wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. W kontekście tego, apelacje obu obrońców nie zawierają rzeczowych argumentów, które skutecznie podważyłyby przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tok rozumowania oraz ocenę materiału dowodowego i ustalenia faktyczne wyprowadzone na podstawie zebranych i ocenionych dowodów. W realiach dowodowych niniejszej sprawy można wprost powiedzieć, iż omawiana skarga apelacyjna zawiera typową polemikę z ustaleniami sądu oraz oceną zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. To sprawia, iż te zarzuty, które mają wykazać błędy w ustaleniach faktycznych nie mogły być skuteczne. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń – choć odmienna ocena jest naturalnie prawem apelującego. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie uczynił. Ów zarzut nie może ograniczać się do wskazania wadliwości przekonania Sądu o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł, czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne wady w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. Skoro Sąd I instancji czyniąc ustalenia w zakresie stanu

faktycznego dokonał wszechstronnej i dokładnej analizy przeprowadzonych dowodów, respektującej wymogi stawiane przez wspomniany już wyżej art. 7 k.p.k., to tym samym ustalenia Sądu I instancji, jako czyniące również zadość wymogom stawianym przez art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., czy art. 5 § 2 k.p.k. nie mogły być poddane ingerencji apelacyjnej, zaś Sąd Okręgowy nie mógł zajmować odmiennego stanowiska. W takiej sytuacji przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów, jako nie wykraczająca poza granice określone przez reguły prawidłowego rozumowania, nie jest dowolna, jest natomiast logiczna i przekonująca, a zatem niepodważalna.

Przystępując do bardziej szczegółowych rozważań dotyczących zarzutów podniesionych w apelacjach, Sąd Okręgowy zauważa, że podniesiony w obu apelacjach zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 170 §1 pkt 3 kpk poprzez błędne jego zastosowanie i odrzucenie wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów dotyczących zeznań podatkowych pokrzywdzonych na okoliczność wysokości osiąganych dochodów w kontekście możliwości zgromadzenia środków, które były w sejfie, w sytuacji gdy wskazany wniosek miał istotne znaczenie dla stwierdzenia okoliczności dotyczącej wartości przedmiotu przestępstwa zarzucanego oskarżonym, był nietrafny. Już sama konfrontacja treści obu apelacji w zakresie tego zarzutu wskazywała na istotne ich mankamenty i ich nietrafność. W apelacji obrońcy oskarżonego W. P. (1) zarzucono bowiem niewystąpienie o w/w zeznania podatkowe za ostanie 7 lat, a w apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1) za ostatnie 8 lat. Powyższa rozbieżność wskazuje na całkowitą dowolność autorów środków zaskarżenia w zakresie przyjętych przez nich okresów, za które domagali się oni przedstawienia zeznań podatkowych pokrzywdzonych. Wnioski te słusznie ocenił Sąd I instancji za nieprzydatne do stwierdzenia danej okoliczności (k680v). Podnieść trzeba, że pokrzywdzeni prowadzą od 30 lat działalność gospodarczą i kwota pieniędzy, jak też wartość kosztowności, które mieli w świetle ich zeznań posiadać w miejscu zamieszkania, a które były przedmiotem czynu zabronionego, nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego.

Podobnie za nietrafny oceniono zarzut zaniechania dopuszczenia dowodu z pozyskania informacji z policji, czy pokrzywdzeni w dacie pierwszej próby kradzieży z włamaniem sejfów w ich domu, zgłaszali ten fakt na policję i jaką mieli podawać wówczas wartość środków finansowych, na okoliczność stopnia przyrostu tych środków przez przyrądek faktycznie uzyskiwanego dochodu wynikającego z dokumentacji podatkowej. Na takiej ocenie zaważyły okoliczności wskazane powyżej. Dodatkowo Sąd zauważa, że mogli oni mieć obecnie w sejfie jeszcze inne środki finansowe, które wówczas podczas poprzedniego zdarzenia nie znajdowały się w sejfie.

Jako chybiony ocenił Sąd Okręgowy zarzut obu apelacji zaniechania dopuszczenia dowodu z eksperymentu procesowego, przeprowadzonego na okoliczność ustalenia jaką fizyczną objętość zajmują sumy wskazane przez pokrzywdzonych, dla ustalenia czy mogły one fizycznie zmieścić się do sejfów pokrzywdzonych. Podnieść przy tym trzeba, że zewnętrzna wyrwa w ścianie, po skradzionym sejfie, miała wymiary 0,44m x 0,42m x 0,21m (k7). Trudno jest odnieść te wymiary do wymiarów wewnętrznych sejfów, których jednoznaczne określenie wydaje się niemożliwe do odtworzenia, niemniej pokrzywdzona H. R. w swoich zeznaniach podawała w przybliżeniu te wymiary (k678 i 678v). Kierując się zasadami logiki i wiedzy życiowej nie sposób nie uznać, że twierdzenia pokrzywdzonych co do ilości zgromadzonych w sejfie pieniędzy i trzymany tam przez nich innych przedmiotów, były racjonalne, przekonujące i słusznie, jak przyjął Sąd Rejonowy, nie dawały podstaw do ich negowania. Nieracjonalne wydaje się zaś przyjęcie przez obrońcę oskarżonego W. P. (1), że wymiar wewnętrzny półki, na której znajdowały się pieniądze wynosił 8 cm. Takie przyjęcie jawi się jako nieoparty materiałem dowodowym. Świadek H. R. zeznawała jedynie w przybliżeniu, że wewnętrzne wymiary sejfów to ok. 20 x 40 cm. Świadek W. R. nie potrafił wskazać wewnętrznych rozmiarów sejfów (k680). Wskazywał przy tym, że sejf przedzielony był na dwie części półką (k680) dzieląc go mniej więcej na pół. Stwierdzenie „mniej więcej” wskazuje tu jednak na szacunkowy podział. Duże znaczenie ma tu dalsze jego zeznanie, w którym pokrzywdzony podawał również, że półeczka ta miała haczyki umożliwiające zawieszenie jej na dowolnej wysokości (k680), a zatem możliwe było, że półki miały różne wysokości. Biorąc pod uwagę generalnie wysokie nominały banknotów, w jakich trzymane były pieniądze w sejfie przez pokrzywdzonych, a podawane w ich zeznaniach (k44, 51, 680v), nie budzi wątpliwości, że w świetle doświadczenia życiowego, możliwe było trzymanie podawanej przez pokrzywdzonych kwoty pieniędzy i innych rzeczy w posiadany przez nich sejfie. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy ocenił jako zasługujące w pełni na akceptację.

Błędny i nie znajdujący oparcia w zebranych materiale dowodowym był zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1), że Sąd Rejonowy bezzasadnie przyjął, iż obaj oskarżeni wspólnie planowali włamanie do domu pokrzywdzonych, podzielili między sobą role w przestępstwie i ostatecznie podzielili się łupem. Za trafnością takiego ustalenia przez Sąd I instancji przemawiał bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie kto inny jak właśnie oskarżony D. S. (1) wyjaśniał, że rozmawiali z W. P. (1) na temat kradzieży z włamaniem do pokrzywdzonych, że to on wskazywał P., kto w domu pokrzywdzonych przebywa, jaki jest rozkład pomieszczeń oraz gdzie jest sejf. D. S. wyjaśniał także, że on sam ograniczył swoje działanie do otwarcia drugiemu oskarżonemu drzwi balkonowych w domu pokrzywdzonych (k105-106). Oskarżony D. S. (1) wskazywał także na otrzymane od W. P. (1) po dokonaniu włamaniu pieniądze. Nadal aktualne są przy tym argumenty Sądu Odwoławczego podniesione w uprzednio wydanym wyroku w niniejszej sprawie (k637 i 637v) – to oskarżony D. S. (1) wyjaśniał, że W. P. (1) oświadczył mu, iż „w sejfie nie było kokosów, w sensie dużo pieniędzy” (k107) i dlatego otrzymał jedynie 2000 zł. W świetle powyższego, jako chybiony ocenił Sąd Odwoławczy zarzut apelacji obrońcy D. S. (1), że brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, aby przekazana D. S. (1) przez W. P. (1) suma stanowiła część łupu, a nie wynagrodzenie za udzieloną pomoc.

Nietrafny był również zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1) wskazujący na rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary. Sąd Okręgowy podzielił wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, jakie Sąd I instancji miał na względzie przy wymiarze orzeczonej za przypisany D. S. (1) czyn kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu II instancji, dolegliwość wymierzonej temu oskarżonemu kary nie przekracza stopnia winy, jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie-prewencyjne. Jest wynikiem trafnej oceny uwypuklonych w pisemnych motywach wyroku okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobopoznawczych oskarżonego (strony 11-13 uzasadnienia wyroku). Wbrew twierdzeniom autora apelacji wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) Sąd Rejonowy uznał jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary na co wskazywał w motywach uzasadnienia (strona 12 uzasadnienia). Tym samym orzeczone kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, została prawidłowo wyważona, jawiąc się, jako słuszna, adekwatna i sprawiedliwa. W żadnym razie, co do kary wymierzonej temu oskarżonemu nie sposób podnosić zarzutu wymierzenia kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wszak o rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w sytuacji, gdy, tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił Sąd meriti, wymierzając karę za przypisany oskarżonemu występki uwzględniając wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami wymiaru kary. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić także wówczas, gdy – tak jak było w przedmiotowej sprawie – granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową (art. 53 § 1 k.k.) zasadę sądowego wymiaru, nie zostały przekroczone. Trzeba pamiętać, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. może zająć tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną w I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k. W przedmiotowej sprawie taka okoliczność nie zachodzi.

Całkowicie za trafne uznano rozważania i ocenę Sądu Rejonowego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, który został przypisany oskarżonemu D. S. (1) (strona 7 i 7verte uzasadnienia). Sąd Rejonowy ocenę swoją w tym zakresie trafnie uzasadnił i przedstawił w pisemnych motywach zapadłego wyroku. Sąd Odwoławczy w pełni tę argumentację popiera. Fakt otwarcia drzwi balkonowych w celu umożliwienia dalszych czynności wykonawczych w zakresie występkę W. P., jednoznacznie wskazuje na wypełnienie w zachowaniu D. S. znamion występkę z art. 279 §1 kk. Zarzut przywołanej apelacji, jakoby brak było dowodu na to, że sejf pokrzywdzonych był otwarty, czy też zamknięty, jawi się jako całkowicie chybiony. Za taką oceną przemawiała choćby okoliczność potwierdzona nie tylko zeznaniami pokrzywdzonych, ale również protokołem oględzin miejsca zdarzenia, czy dokumentacją fotograficzną (k9 zdjęcia nr 29 i 22), z której wynikało, że sejf został przez sprawców wyrwany ze ściany wraz z elementami mocującymi. Taka okoliczność wskazuje na to, że sejf w obliczu niemożności otwarcia przez sprawców na miejscu –w domu pokrzywdzonych, został przez nich w całości wyrwany ze ściany i zabrany z domu pokrzywdzonych. W tych okolicznościach twierdzenia apelacji o rzekomym niezamknięciu sejfu jawią się jako wręcz naiwne. Podobnie nietrafne okazały się zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego W. P. (1) w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego temu oskarżonemu. Zarzut dotyczący przyjęcia przez Sąd kwalifikowanej postaci kradzieży –z art. 279 §1 kk był chybiony z tych samych powodów,

dla których odrzucono taki zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. S. (1), a które Sąd Odwoławczy przedstawił powyżej. Wspomnieć również trzeba na zarzut niewyjaśnienia kwestii związanej z drugim kluczem do sejfu, o którym wspominał w zeznaniach pokrzywdzony. Okoliczność ta nie była doniosła dla sprawy. Z zeznań W. R. wynikało bowiem jednoznacznie, że jeden klucz zabrał on ze sobą na wakacje do (...), a drugi klucz był uszkodzony na skutek wyłamania w nim ząbka i nie można nim było otwierać sejfu (k679v). Zebrany przez Sąd Rejonowy materiał dowodowy (zeznania świadka W. R. k680) dawał też podstawy do przyjęcia, że jedna osoba mogła podnieść sejf. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu Odwoławczego, że oskarżony W. P. (1) mógł samodzielnie wynieść sejf z domu pokrzywdzonych. Bezzasadny był zarzut braku dowodów na otwarciu sejfu. Obaj oskarżeni dysponowali bowiem pieniędzy pochodzącymi z sejfu. Bez znaczenia dla sprawy było zatem ustalenie, gdzie, kiedy i w jaki sposób dokonano otwarcia sejfu.

Zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. S., jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się obrzydliwej przestępstwa art. 60 kk poprzez zaniechanie jego zastosowania również nie zasługiwał na uwzględnienie. Podnieść trzeba, że autor apelacji nie wskazał precyzyjnie o który paragraf art. 60 kodeksu karnego, jednak Sąd Okręgowy przyjmuje, że chodziło o art. 60 §3 kk. Tenże przepis stanowi, iż Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Umknęło autorowi zarzutu apelacji w tym zakresie, że przepis ten wskazuje na jego zastosowanie wobec sprawcy współdziałającego w popełnieniu przestępstwa z innymi osobami. Owe wskazanie „z innymi osobami” czyni koniecznym, aby sprawca współdziałał z co najmniej dwoma współsprawcami. Taka okoliczność nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Nie ujawniono, aby jakkolwiek osoba trzecia -poza obu oskarżonymi brała udział w przestępstwie. Nie sposób zatem było przyjąć tego zarzutu apelacji za trafny. Ponadto wspomnieć również trzeba, że zanim D. S. (1) wskazywał na osoby współuczestniczące w przestępstwie (na siebie i W. P. (1)), policja wiedziała z zeznań pokrzywdzonych o nazwiskach domniemych sprawców przestępstw, albowiem pokrzywdzeni dowiedzieli się o tym z rozmowy z P. T., M. K. i K. D..

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zanegowania wyliczonej przez Sąd Rejonowy szkody w mieniu. Ustalenia w tym zakresie poparte zostały trafną analizą materiału dowodowego i poczyniono je zgodnie z zasadami wiedzy życiowej i logicznego rozumowania (strona 5 uzasadnienia). Dokonana przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego była zgodna z art. 4 kpk i art. 7 kpk. Wbrew twierdzeniom apelacji pokrzywdzeni nie byli sprzeczni w swoich relacjach co do wartości skradzionych rzeczy. Na uwypuklenie zasługuje fakt, że to pokrzywdzeni byli osobami, które miały dostęp do sejfu i które potrafiły ocenić ilość zgromadzonych w sejfie środków finansowych i zebranych tam innych rzeczy. Wbrew zarzutom apelacji zasadnie Sąd Rejonowy na ich relacji oparł ustalenia w w/w zakresie. Zasadnie przyjęto, że zeznania H. R. i W. R. były w tym zakresie zbieżne. Drobne rozbieżności, których można się dopatrzeć nie były na tyle doniosłe, aby czyniły niewiarygodnymi relacje pokrzywdzonych co do okoliczności istotnych dla dokonywanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie. Również we właściwy sposób Sąd Rejonowy dokonał oceny zeznań świadka W. R. w zakresie, w jakim miał rzekomo mówić o tym, że odzyskane pieniądze stanowiły 1/3 skradzionej kwoty.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego –zeznania pokrzywdzonej (k678v) wynikało, że pokrzywdzeni nie otrzymali odszkodowania od ubezpieczyciela w związku z kradzieżą z włamaniem. Słusznie okoliczność ta znalazła odzwierciedlenie w treści podjętego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia w zakresie orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Zarzuty apelacji dotyczące rozstrzygnięcia Sądu w zakresie obowiązku naprawienia szkody jawią się niezasadne. Sąd Rejonowy uwzględnił w tym zakresie orzeczenia fakt odzyskania pewnej części pieniędzy przez pokrzywdzonych i o ich wartość pomniejszył w/w zobowiązanie orzeczone wobec oskarżonych. Zważywszy na współdziałanie obu oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu, również zasądzenie tego zobowiązanie solidarnie w zakresie kwoty 356 708 zł, jawi się jako zasadne i odzwierciedlające wagę podejmowanych czynności przez obu oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Słusznie też Sąd orzekł zobowiązanie jedynie oskarżonego W. P. (1) do naprawienia szkody w kwocie 5650 zł, co znajduje odzwierciedlenie w ujawnionej wartości skradzionych rzeczy znajdujących się poza sejfem, a których kradzież przypisano jedynie temu oskarżonemu.

Przechodząc do zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego W. P. (1) wskazującego na rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec tego oskarżonego, Sąd Okręgowy uznał ten zarzut za bezzasadny i to w stopniu oczywistym. Autor w/w apelacji nie przedstawił żadnego argumentu przemawiającego za potrzebą zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej kary. Natomiast Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał na okoliczności, które zdecydowały o wymiarze kary oraz o jej charakterze. Co do wymiary kary trafnie podniósł znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Zasadnie odwołał się przy tym do wcześniejszej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne. Orzeczona kara pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat jest adekwatna nie tylko do stopnia społecznej szkodliwości czynu ale też do stopnia zawinienia oskarżonego.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok jako trafny utrzymano w mocy.

Biorąc pod uwagę trudną sytuację materialną obu oskarżonych, Sąd zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem przed Sądem II instancji, obciążając nimi Skarb Państwa.